

Bessy i jej kołowrotek

Magda Umer

O, lubię kołowrotka stuk
Gdy kądziel spływa do mych nóg
Od stóp do głów ubierze mnie
Cieplutko, miło będzie w niej
Lubię tak o zachodzie słońca
W gasnącym słońcu śpiewać, prząść
Już po wieczery wyjść przed próg
I słyszeć kołowrotka stuk

Gdzie cień słomianej strzechy legł
Strumyki łączą chyży bieg
Do wonnej brzozy biały głóg
Ponad sadzawką szuka dróg
Jakby chciał w upalny dzień
Ptakom i rybom dawać cień
Słońce kładzie się u mych nóg
O, lubię kołowrotka stuk

Na dębie dziki gołąb siadł
Grucha, smutnemu echu rad
A makolągwy tworzą wtór
W leszczynie wiodąc gwarny spór
Derkacz gdzieś w koniczynie gra
I kuropatwa pośród traw
Jaskółka w górze toczy łuk
O, lubię kołowrotka stuk